

AGH walczy o 15 mln na nowe centrum łączące IT i medycynę

AGH wraz z pięcioma partnerami chce utworzyć nowoczesne centrum działające na styku informatyki i branży life science. Na początku musi jednak wygrać organizowany przez UE konkurs. W grę wchodzi 15 mln euro.

ADA CHOJNOWSKA

Centrum Doskonałości Nowych Metod Diagnostyki Obliczeniowej i Terapii Indywidualizowanej - tak miałyby się nazywać nowa jednostka, nad którą wspólnie pracuje sześć instytucji: ACK Cyfronet AGH, Klaster LifeScience Kraków, University of Sheffield i Insigneo Institute, Forschun-

gszentrum Jülich, Fraunhofer ISI oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

- Łączymy siły i integrujemy różne środowiska, by połączyć informatykę i life science, dwie inteligentne specjalizacje Małopolski, w jedną, wyjątkową dziedzinę, która z całą pewnością jest dziedziną przyszłości - mówi Krzysztof Murzyn, dyrektor zarządzający Klastra LifeScience.

Centrum miałyby się zajmować tworzeniem innowacyjnych metod diagnostyki medycznej i zindywidualizowanej terapii wspomaganych zaawansowanymi symulacjami komputerowymi. Naukowcy we współpracy z firmami zewnętrznymi miałyby tam rozwijać nowe metody obli-

czeniowe, algorytmy, modele i technologie związane z medycyną spersonalizowaną, a także stymulować rozwój lokalnej gospodarki dzięki nowym możliwościom dla powstawania i rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw.

- To projekt niezwykle ważny, nie tylko ze względu na swój rozmiar, ale i na fakt, że jest blisko ludzi - podkreśla prof. Kazimierz Wiatr, dyrektor Akademickiego Centrum Komputerowego AGH, w którym znajduje się słynny superkomputer Prometheus. - W Cyfronecie i w całym Krakowie mamy zgromadzone ogromne kompetencje, zarówno pod kątem doskonałe przygotowanych badaczy, jak i nowoczesnej infrastruktury. Cech-

my, by nauka naprawdę służyła gospodarce.

Projekt stworzenia centrum przeszedł właśnie do drugiej fazy konkursu Teaming for Excellence Horizon 2020 realizowanego przez Unię Europejską. Stawką jest nawet 15 mln euro. - Program powstał, by wyrównać szanse krajów członkowskich UE. Komisja Europejska zauważyła, że poziom innowacyjności w krajach rozwijających się jest niższy niż w krajach zachodnich i trudno im walczyć z tak mocną konkurencją - podkreśla Jan Osiński z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

Jak tłumaczy, 15 mln z KE miałyby być przeznaczone głównie na administrację i zarządzanie nowym

obiektom. Jednocześnie polskie instytucje muszą zapewnić wkład własny - przynajmniej tyle samo, ile dostaną w ramach europejskiego programu. Konkurs ma zorganizować Fundacja na rzecz Nauki Polskiej.

- Nowe centrum pozwoli nam nie tylko konkurować z największymi graczami w Europie i na świecie, ale też znacznie przysłuży się rozwojowi regionu i lokalnej gospodarce - dodaje Osiński.

- Nowa jednostka w skali 15 lat będzie zatrudniała około setki osób, a jej międzynarodowy charakter będzie też oznaczał napływ doktorantów spoza Polski - wtóruje prof. Marian Bubak z Katedry Informatyki AGH. ●